

Katarzyna Marszałek

OBSZARY ZAGROZEŃ PODMIOTOWOŚCI DZIECKA WYSTĘPUJĄCE W WIELOFUNKCYJNYCH PLACÓWKACH OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZYCH W POLSCE

Poniższe rozważania będą próbą uchwycenia fragmentu rzeczywistości, w obszarze zagrożeń podmiotowości uczestników/podmiotów funkcjonujących w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Opierając się na zapisach aktów prawnych, sprawozdaniach, interpelacjach, raportach, dotyczących placówek opiekuńczo-wychowawczych i badaniach własnych przeprowadzonych metodą obserwacji etnograficznej [Flick, 2010, s. 154–162] spróbuję zaprezentować obszary zagrożeń podmiotowości w polskich placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Literatura i materiały źródłowe, na których się opieram została zamieszczona na końcu artykułu w wykazie bibliograficznym, w tekście stosuję odwołania posługując się systemem harwardzkim.

Przewodnią hipotezą dla tych rozważań jest twierdzenie, że istotą podmiotowości w relacjach wychowawczych¹ jest możliwość wywierania wpływu na te relacje przez wszystkich uczestników tego procesu. W myśl założeń psychologii humanistycznej, iż „autorstwo swojego życia jest koniecznym warunkiem samorozwoju człowieka” [Sowa, 2005, s. 456–459], a poczucie podmiotowości jest połączeniem dwóch percypowanych przez jednostkę cech:

¹ Traktuję wychowanie jako: *współdziałanie, współdoznawanie, cechą takiego wychowania jest przekraczanie przestrzeni międzypodmiotowej w różnych sytuacjach w kontekście różnych czynników* [Filek, 1984, s. 45].

1. stopnia zintegrowania osoby z otaczającym światem, 2. zdolności do sprawowania kontroli nad rzeczywistością [ibidem, s. 456–459].

Powyżej zaprezentowane twierdzenia „wymuszają” sformułowanie następujących pytań: o stopień zintegrowania uczestników tworzących rzeczywistość placówki opiekuńczo-wychowawczej oraz ich zdolność do kontroli owej rzeczywistości.

Podstawowym aktem wyznaczającym kierunki działań pomocy dziecku w Polsce jest ustawa o pomocy społecznej, która określa, iż „udzielając pomocy należy mieć na względzie **podmiotowość dziecka i rodziny** oraz prawo dziecka do...” [Ustawa z 12.03.2004 o pomocy społecznej, art. 70.3.].

Powyższe zapisy mówią o podmiotowym traktowaniu dziecka podczas udzielania mu pomocy, jednakże akty wykonawcze „pozbawiają” wychowanka tej podmiotowości, już na początku procesu przejścia z domu rodzinnego do placówki opiekuńczo-wychowawczej: „podstawą skierowania do placówki jest orzeczenie sądu o umieszczeniu dziecka w placówce albo wnioski rodziców lub opiekunów prawnych o umieszczenie dziecka w placówce” [Rozporządzenie w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych z dnia 19.10.2007, § 15. 8]. Do rzadkości należą wychowankowie, którzy samodzielnie zainicjowali proces takiego przejścia. W przebadanej populacji (100 wychowanków) tylko jedna osoba sama wystąpiła z prośbą o umieszczenie w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Już na samym początku przejścia do nowego środowiska dziecko ma ograniczoną zdolność do sprawowania kontroli nad rzeczywistością.

W myśl uregulowań prawnych placówka opiekuńczo-wychowawcza jest „całodobową placówką opiekuńczo-wychowawczą zapewniającą dziecku całodobową ciągłą lub okresową opiekę i wychowanie oraz zaspokajającą jego niezbędne potrzeby bytowe, rozwojowe, w tym emocjonalne, społeczne, religijne, a także zapewniającą korzystanie z przysługujących na podstawie odrębnych przepisów świadczeń zdrowotnych i kształcenia” [Ustawa z 12.03.2004 o pomocy społecznej, art.80.1.].

Powyżej zaprezentowane zadania realizowane są w rzeczywistości społecznej tworzonej przez następujące podmioty:

- wychowanków;
- pracowników instytucji;
- wolontariuszy, w tym rodziny zaprzyjaźnione²;
- rodziny wychowanków³.

² W tej analizie nie będę poruszać relacji tych podmiotów, odsyłam do K. Marszałek, *Rodzina zaprzyjaźniona w polskim systemie pomocy dziecku i rodzinie* [w:] *Rodzice i dzieci w różnych systemach rodzinnych*, Janicka I. (red.), Kraków 2010.

³ W tej analizie nie będę poruszać relacji tych podmiotów, odsyłam do K. Marszałek, *Relacje wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej z rodziną naturalną w latach 2003–2008*,

Przejdę do zdefiniowania powyżej zaprezentowanych podmiotów.

WYCHOWANKOWIE

To osoby, które a) nie mają ukończonych 18 lat lub b) uzyskały już pełnoletniość, ale przebywają w placówce do czasu ukończenia szkoły, w której rozpoczęły naukę przed osiągnięciem pełnoletniości [Ustawa z 12.03.2004 o pomocy społecznej, art.80.8.].

Dzieciom w placówce zapewnia się: wyżywienie dostosowane do ich potrzeb rozwojowych; dostęp do opieki zdrowotnej; dostęp do zajęć wychowawczych, kompensacyjnych, terapeutycznych i rewalidacyjnych; wyposażenie w odzież, obuwie, bieliznę i inne przedmioty osobistego użytku, stosownie do wieku i indywidualnych potrzeb, zabawki odpowiednie do wieku rozwojowego, środki higieny osobistej; zaopatrzenie w leki, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze; placówka pokrywa udział własny dziecka do wysokości limitu przewidzianego w przepisach o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, podręczniki i przybory szkolne; kwotę pieniężną do własnego dysponowania [...]; dostęp przez całą dobę do podstawowych produktów żywnościowych oraz napojów; odpowiednie warunki higieniczno-sanitarne; dostęp do nauki [...]; pomoc w nauce, w szczególności przy odrabianiu zadań domowych oraz w miarę potrzeby przez udział w zajęciach wyrównawczych; uczestnictwo, w miarę możliwości, w zajęciach pozalekcyjnych i rekreacyjno-sportowych; opłatę za pobyt w bursie lub internacie, jeżeli dziecko uczy się poza miejscowością, w której znajduje się placówka; pokrycie kosztów przejazdu do i z miejsca uzasadnionego pobytu poza placówką [Rozporządzenie w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych z dnia 19.10.2007, § 27. 1.].

Pokreślone hasła kluczowe czyli: *wyżywienie, dostęp, wyposażenie, zaopatrzenie, pieniądze, warunki, pomoc, uczestnictwo* mają na celu redukcję odczuwalnych braków, czyli takich potrzeb jak: fizjologiczne, bezpieczeństwa, przynależności, uznania, jednak nie dotyczą potrzeby samorealizacji, bez której nie można mówić o podmiotowości. Można pokusić się o stwierdzenie, że prawidłowe zapewnienia tych czterech podstawowych potrzeb może stanowić fundament samorealizacji, a co za tym idzie budowy/wzmacniania podmiotowości wychowanków. Jednakże należy pamiętać, że dotąd nie przeprowadzono w Polsce kompleksowych badań nad „utrzymywaniem/

/budowaniem” podmiotowości wychowanków w placówkach opiekuńczo-wychowawczych⁴, a kontrole Najwyższej Izby Kontroli, **stwierdziły**, że żadna ze skontrolowanych placówek opiekuńczo-wychowawczych nie zapewniała wychowankom warunków bytowych oraz opieki i wychowania na poziomie wszystkich obowiązujących standardów [NIK, 2008], **ujawniły** one również następujące obszary zagrożeń podmiotowości wychowanków:

- placówki nie spełniały podstawowego standardu dotyczącego liczby przebywających w nich dzieci, w niektórych kontrolowanych placówkach przebywało trzykrotnie więcej dzieci niż przewidziano w aktach prawnych [NIK, 2010];
- spośród skontrolowanych placówek (83%) nie dysponowało wymaganą liczbą pomieszczeń oraz stosownym wyposażeniem np. w pokojach zamieszkiwało więcej niż 5 dzieci [NIK, 2008];
- w 30% placówek nie zagwarantowano każdemu dziecku, wymaganej przepisami prawa, opieki w porze nocnej. Sytuacje takie odnotowano także w porze dziennej podczas zajęć (20%) [NIK, 2008];
- nie opracowano indywidualnych planów pracy wychowawców z dzieckiem [NIK, 2010];
- nie wypełniano lub w ogóle nie prowadzono kart pobytu dziecka w placówce [NIK, 2010];
- w placówkach dokonywano lub dokonano z opóźnieniem okresowej indywidualnej oceny sytuacji dziecka⁵. Na domiar złego oceny dokonywane były często w niepełnym składzie, w jednej z kontrolowanych placówek na 83 zwołane posiedzenia, 73 odbyły się w niepełnym składzie. I tak: w 9 posiedzeniach nie uczestniczył pedagog, 11 posiedzeń odbyło się bez psychologa, 1 bez pracownika socjalnego, 3 bez wychowawcy, w 45 posiedzeniach nie uczestniczył przedstawiciel właściwego centrum pomocy, a w 59 posiedzeniach nie uczestniczył przedstawiciel ośrodka adopcyjno-opiekuńczego [NIK, 2010];
- w toku kontroli stwierdzono umieszczanie w placówkach opiekuńczo-wychowawczych nieletnich, którzy zgodnie z orzeczeniami sądowymi powinni zostać umieszczeni w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i młodzieżowych ośrodkach socjoterapii [NIK, 2008];

⁴ O co apelował w swych raportach NIK już w 2008 roku „zdaniem NIK, niezależny ośrodek naukowo-badawczy, zajmujący się problematyką polityki społecznej, powinien, na zlecenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej, przeprowadzić ocenę merytoryczną i naukową obecnie funkcjonującego systemu opieki nad dzieckiem umieszczonym poza rodziną, jego wad oraz kierunków zmian w świetle przyjętych i stosowanych na świecie rozwiązań w tym zakresie” [NIK, 2008].

⁵ Która powinna być realizowana w miarę potrzeb wychowanka, nie rzadziej niż co pół roku.

- w 27% placówkach opiekuńczo-wychowawczych ujawniono zachowania wychowanków godzące w poczucie ich bezpieczeństwa. Do najczęstszych zachowań należała przemoc i agresja, w tym fizyczna. Przykładowo w placówce X stwierdzono występowanie zjawiska przemocy fizycznej, psychicznej, kradzieże, bunt wychowanków połączony z agresywnymi zachowaniami oraz przypadki molestowania seksualnego wśród wychowanków [NIK, 2008].

Kuriozalnie Najwyższa Izba Kontroli po wymienieniu wyżej zaprezentowanych⁶ uchybień stwierdziła: „przeprowadzone badania z udziałem – powołanego przez NIK – specjalisty z dziedziny psychologii dały podstawę do stwierdzenia, że generalnie w placówkach **zapewniano dzieciom poszanowanie ich podmiotowości i godności**, wskazywano poprzez przykłady na właściwe postawy moralne, wyrównywano deficyty rozwojowe i przygotowywano wychowanków do samodzielnego funkcjonowania poza placówką” [NIK, 2008]. O ile przygotowanie do samodzielnego funkcjonowania łatwo zweryfikować (niestety negatywnie) chociażby przez dane statystyczne, które ukazują, że na 3834 usamodzielnionych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych w 2008 r., aż 3314 korzysta z pomocy społecznej z tytułu braku możliwości przystosowania do życia młodzieży opuszczającej placówkę opiekuńczo-wychowawczą [Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, 2008], to niestety stopień podmiotowości nie jest już tak łatwo mierzalny.

PRACOWNICY INSTYTUCJI

W placówce są wymagane następujące kwalifikacje na stanowisku:

- 1) wychowawcy – ukończone studia wyższe⁷;
- 2) pedagoga – ukończone wyższe studia magisterskie⁸;
- 3) psychologa – ukończone wyższe studia magisterskie na kierunku psychologia;
- 4) terapeuty – udokumentowane przygotowanie⁹;
- 5) pracownika socjalnego – wykształcenie średnie lub wyższe uprawniające do wykonywania zawodu pracownika socjalnego...

⁶ W artykule wymieniam tylko niektóre.

⁷ a) na kierunku: pedagogika, pedagogika specjalna, psychologia, praca socjalna, nauki o rodzinie lub b) na innym kierunku w zakresie resocjalizacji, pracy socjalnej, pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, albo c) na innym kierunku uzupełnione studiami podyplomowymi w zakresie psychologii, pedagogiki, nauk o rodzinie lub resocjalizacji.

⁸ Na kierunku pedagogika albo pedagogika specjalna.

⁹ Do prowadzenia terapii o profilu potrzebnym w pracy placówki lub placówki wsparcia dziennego.

- 6) opiekuna dziecięcego – ukończoną szkołę medyczną¹⁰ albo studia pedagogiczne¹¹;
- 7) lekarza i pielęgniarki – odpowiednie wykształcenie medyczne [Rozporządzenie w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych z dnia 19.10.2007, § 38].

To właśnie ci pracownicy są współodpowiedzialni za budowanie rzeczywistości placówki w tym i za współdoznawanie i umacnianie poczucia podmiotowości uczestników życia społecznego placówki opiekuńczo-wychowawczej. Pomimo, tak jasno sprecyzowanych zapisów bywają sytuacje, w których osoby nie posiadające dostatecznych kwalifikacji są zatrudniane w placówkach: kontrola NIK ujawniła, że 17% pracowników nie posiadało wymaganych kwalifikacji, określonych w rozporządzeniu [NIK, 2008]. Ponadto wychowankowie stwierdzili, że w sytuacjach trudnych (np. gdy płakały) nie zawsze znajdowały wsparcie i oczekiwaną czułość u wychowawców. Badane dzieci w rozmowach z psychologiem stwierdziły, iż w stosunku do nich osoby sprawujące nad nimi opiekę stosowały przemoc fizyczną oraz reagowały krzykiem [NIK, 2008]. Wychowawcy i opiekunowie zaprzeczyli używania siły fizycznej w stosunku do dzieci oraz wskazali na podnoszenie głosu lub reagowanie krzykiem wyłącznie w sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu dzieci, czy w sytuacjach, kiedy dzieci hałasują i nie słyszą co się do nich mówi. Jednakże w czasie kontroli, jednemu z wychowawców udowodniono przypadki zastosowania wobec dzieci przemocy fizycznej (upuszczenie 14-miesięcznej wychowanki na podłogę) i psychicznej (reagowanie krzykiem) [NIK, 2008].

Już w latach osiemdziesiątych Moskał w swoich badaniach wymienił następujące cechy niepożądane u wychowawców¹²: kary cielesne, pozbawianie posiłku, dyżury poza kolejnością, przenoszenie wychowanków do innej placówki, pozbawianie rozrywek, obmawianie i plotkowanie na temat wychowanków, złe wyrażanie się o ich rodzicach, nieudzielanie pomocy w trudnych sytuacjach... [Moskał, 1982].

Rodzą się istotne pytania: czy w instytucji, w której brakuje integracji uczestników tworzących rzeczywistość placówki opiekuńczo-wychowawczej jest możliwa podmiotowość? Czy dziecko przebywające długotrwale w placówce, w której występuje duża rotacja kadr ma szansę na podejście podmiotowe? Czy przeciążeni pracownicy (niektórzy pracujący w tygodniowym czterdziesto godzinnym czasie pracy) są w stanie funkcjonować w sposób

¹⁰ Przygotowującą do pracy w zawodzie opiekunki dziecięcej lub pielęgniarki.

¹¹ O specjalności opiekuńczo-wychowawczej.

¹² Które opracował na podstawie badań wśród wychowanków placówek.

prawidłowy? Tym bardziej, że często mają pod opieką nie przepisową liczbę dzieci, w tym wychowanków, którzy zgodnie z orzeczeniami sądowymi powinni zostać umieszczeni w młodzieżowych ośrodkach wychowawczych i młodzieżowych ośrodkach socjoterapii. W myśl uregulowań prawnych placówki opiekuńczo-wychowawcze w systemie pomocy społecznej powinny być wyłącznie miejscem opieki nad dziećmi umieszczonymi poza rodziną własną ze względów opiekuńczych, a nie z powodu zaburzeń w zachowaniu, trudności wychowawczych czy demoralizacji.

WOLONTARIUSZE, W TYM RODZINY ZAPRZYJAŹNIONE

W myśl rozporządzenia wolontariuszem w placówce może być osoba: pełnoletnia; poinformowana przez dyrektora placówki o specyfice pracy wychowawczej i konieczności zachowania tajemnicy w sprawach dotyczących dzieci znajdujących się w tej placówce; ubezpieczona przez dyrektora placówki od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe podczas pracy, która nie była karana za przestępstwo i nie toczy się przeciwko niej postępowanie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego, która ma pełną zdolność do czynności prawnych [Rozporządzenie w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych z dnia 19.10.2007, § 24 punkt 2].

Przez rodzinę zaprzyjaźnioną należy rozumieć rodziny obce, których członkowie wspierają działania wychowawcze placówki opiekuńczo-wychowawczej w zakresie życia rodzinnego [Rozporządzenie w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych z dnia 19.10.2007, § 3].

Niestety nie jestem w stanie określić liczby wolontariuszy i rodzin zaprzyjaźnionych. Z przeprowadzonych badań wynika, iż na dzień dzisiejszy żadna z wymienionych w ustawie *O pomocy społecznej* instytucji organów administracji rządowej i samorządowej nie kontroluje oraz nie prowadzi statystyk na temat ilości rodzin zaprzyjaźnionych, wolontariuszy podejmujących prace na rzecz dzieci z placówek opiekuńczo-wychowawczych w Polsce. Jedynymi danymi na ten temat, dysponują organizacje społeczne skupiające członków rodzin zaprzyjaźnionych i wolontariuszy. Inaczej rzecz się ma z rodzinami zastępczymi i adopcyjnymi, które ujmowane są w corocznych sprawozdaniach i raportach. Być może wynika to z kwestii finansowych i prawnych, rodziny zaprzyjaźnione i wolontariusze za swoją działalność nie otrzymują gratyfikacji finansowych, dlatego mogą nie być umieszczane w sprawozdaniach i raportach. Tym bardziej, że dokumenty te są raczej statystycznym zestawieniem ilości placówek, klientów i wydanych funduszy, zapomina się w nich o siłach ludzkich i drzemiących w nich potencjale. Z przeprowadzonych badań wśród Dyrektorów placówek w województwie kujawsko-pomorskim,

wynika, iż instytucje nadzorujące placówki zbierają informacje tylko na temat ilości rodzin zaprzyjaźnionych (wolontariuszy nie) w celu weryfikacji pokrytych kosztów (przez np. PCPR, MOPR) badań kandydatów na rodziny zaprzyjaźnione realizowanych przez ośrodki adopcyjno-opiekuńcze. W pozostałych kwestiach instytucje nadzorujące nie wykazują zainteresowania ilością i sposobem funkcjonowania wolontariuszy i rodzin zaprzyjaźnionych w placówkach [Marszałek, 2010].

Analiza 10 lat funkcjonowania dwóch placówek opiekuńczo-wychowawczych (w małej i dużej miejscowości) ukazuje, iż w tym okresie stałych prac wolontarystycznych nie podjęła żadna osoba, a tylko jedna rodzina podjęła się zadania bycia rodziną zaprzyjaźnioną. Bardziej powszechną formą „wolontariatu” były akcje organizowane z okazji świąt, dnia dziecka i innych uroczystości, które najczęściej organizowali harcerze, motocykliści, pracownicy jednej z fabryk. Jednak osoby uczestniczące w tego typu akcjach wkraczały w świat placówki tylko na 2–3 godziny i nie powracały do niego przez najbliższy rok lub dwa. Zatem nie można ich zaliczyć do podmiotów uczestniczących zintegrowanych z placówką opiekuńczo-wychowawczą.

RODZINY WYCHOWANKÓW

Pobyt dziecka w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej powinien mieć charakter przejściowy – do czasu powrotu dziecka do rodziny naturalnej lub umieszczenia w rodzinie zastępczej [Ustawa z 12.03.2004 o pomocy społecznej, art.80.7.].

Do tej pory żadnej z cywilizacji nie udało się wypracować instytucji, która mogłaby w pełni zastąpić rodzinę. Niestety analiza kontaktów wychowanków z rodzinami naturalnymi (lata 2003–2008), ukazuje ich sporadyczność. „Sprowadzały się one do: odwiedzin w placówce, spacerów, wycieczek, wyjazdów do domu, telefonów (2–5 minutowych), listów, pocztówek/kartek. Do najczęstszych należały odwiedziny w placówce, przy czym jedno spotkanie trwały średnio od 5 do 30 minut. W badanej instytucji nie było wyznaczonego specjalnego miejsca do spotkań z rodziną, więc najczęściej odbywały się one w świetlicy grupy lub pokoju wychowanków, do których ogólny dostęp mają wszyscy podopieczni, stąd trudno mówić o atmosferze intymności i prywatności kontaktów. Niektórzy rodzice nie otrzymywali zgody na kontakt indywidualny z dzieckiem z powodu stanu upojenia alkoholowego” [Marszałek, 2009]. „Należy zaznaczyć, że w grupie najmłodszej częstotliwość kontaktów była największa, najmniejsza w grupie najstarszych wychowanków. Drugim czynnikiem wpływającym na częstotliwość kontaktów jest długość pobytu w placówce, im dłuższy pobyt tym rzadsze kontakty [ibidem].

Oczywiście dzieci są umieszczane z placówek najczęściej z powodu niewydolności wychowawczej ich rodzin, przy czym brak stałych kontaktów wychowanków z rodzinami, stanowi zagrożenie dla budowania przyszłych relacji ogólnoludzkich, a brak poczucia kontroli (ze strony dziecka) tej sfery powoduje zagrożenia jego podmiotowości.

Uczestników i ich relacje podmiotowe/przedmiotowe zaprezentowanej rzeczywistości placówki opiekuńczo-wychowawczej można przedstawić za pomocą następującego diagramu.

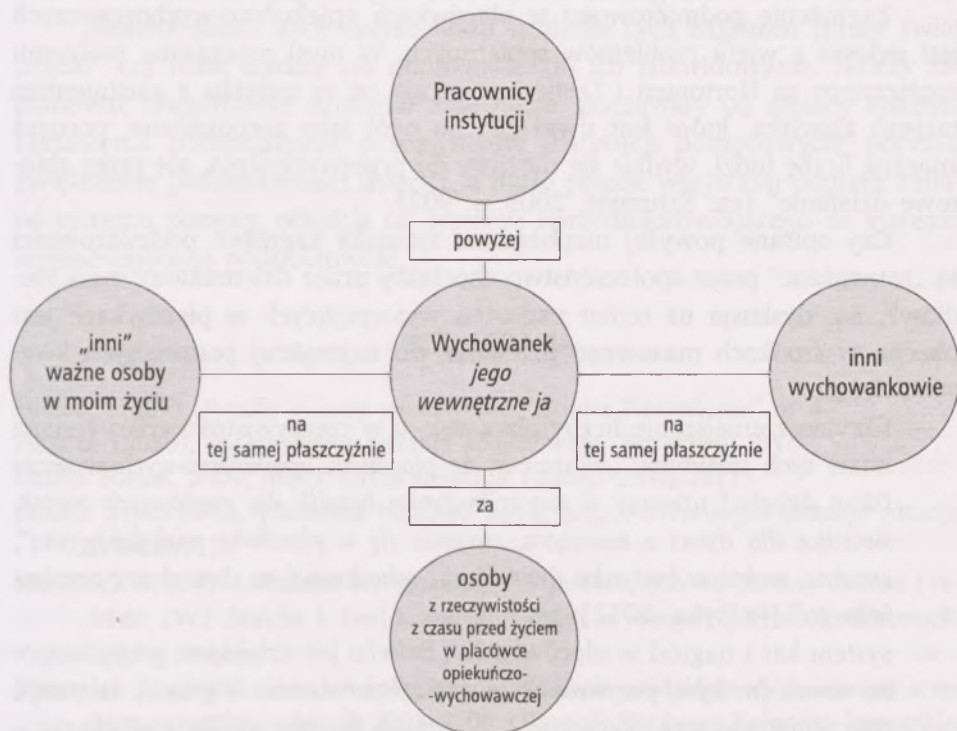


Diagram 1. Relacje podmiotowe/przedmiotowe uczestników relacji w rzeczywistości placówki opiekuńczo-wychowawczej

Źródło: opracowanie własne.

Ukazane powyżej obszary zagrożeń podmiotowości występujące w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, pomimo działań naprawczych niestety nie znikają. Być może dlatego, że placówki od 2001 roku borykają się z problemem wzrostu wskaźnika dzieci umieszczanych poza rodziną naturalną w formach opieki zastępczej i instytucjonalnej, w latach 2001–2006 liczba ta zwiększyła się o ponad 2 tys. W placówkach opiekuńczo-wychowawczych przebywa 30,4 tys. dzieci, w tym co trzecie dziecko (9,2 tys.)

w wielofunkcyjnych domach, tylko co dziesiąte dziecko było w niespokrewnionej z nim rodzinie zastępczej. Dla dzieci nie mających rodzin spokrewnionych oferta opieki zastępczej oznacza w praktyce w zdecydowanej większości przypadków – umieszczenie w placówce opiekuńczo-wychowawczej, na 40 tys. dzieci przebywających w 2006 r. poza rodziną naturalną i rodziną zastępczą spokrewnioną, aż 76% przebywało w placówkach opiekuńczo-wychowawczych [Odpowiedź Ministra Pracy i Polityki społecznej na interpelację nr 1270, w sprawie systemu opiekuńczo-wychowawczego w Polsce, Warszawa 26.03.2008].

Zagrożenie podmiotowości w placówkach opiekuńczo-wychowawczych jest jednym z wielu problemów społecznych. W myśl rozumienia problemu społecznego za Hortonem i Leslie: „powstaje on w związku z zaistnieniem takiego zjawiska, które jest uważane, na ogół jako niepożądane, porusza znaczną liczbę ludzi, wydaje się możliwe do przezwyciężenia, ale przez zbiorowe działanie” [za: Sztumski, 2005, s. 907].

Czy opisane powyżej niepożądane zjawiska zagrożeń podmiotowości są „zauważane” przez społeczeństwo chociażby przez dziennikarzy mass mediów?, Są, dyskusja na temat zagrożeń występujących w placówkach jest obecna w środkach masowego przekazu, do najczęściej poruszanych kwestii należą:

- fikcyjne zmniejszanie liczby placówek, a w rzeczywistości tylko zmiana nazw tych instytucji: *„wystarczy, że placówka opiekuńczo-wychowawcza (dom dziecka) utworzy w swym budynku hotelik dla gniebionych matek, świetlicę dla dzieci z zewnątrz, zmienia się w placówkę wielofunkcyjną”, „można zrobić w budynku dwie klatki schodowe i są dwa domy zamiast jednego”* [Polityka, 2011];
- system kar i nagród w placówkach: *„Dziecko jest członkiem grupy, zespołu, domu. Im lepiej przystosuje się do funkcjonowania w grupie, instytucji, tym lepiej zostanie ocenione. A ocenianie to cała wielka buchalteria – punkty dodatnie (za dobre sprzątnięcie, aktywność społeczną na rzecz domu, grupy, osiągnięcia w nauce, sporcie, za kulturę osobistą) i ujemne (za złe zachowanie, np.: „palenie papierosów, picie alkoholu, niszczenie sprzętu i przyrody, bieganie po schodach, chodzenie po domu po 21.00, głośne zachowanie w środkach komunikacji miejskiej)”* [Czyż, 2002];
- przemoc w placówkach *„Podczas rozmów wychowawców z dziećmi okazało się, że gwałtów było znacznie więcej. Ofiarami zgwałceń i innych form molestowania seksualnego, które miały miejsce od sierpnia 2006 roku, padło kilkunastu chłopców w wieku od 6 do 13 lat. Gwałtocielami byli wychowankowie domu dziecka – 17-15- i 14-letni. Najmłodszy z nich, gdy o wszystkim dowiedziały się organy śledcze, miał zastraszać*

swe ofiary”. „Ósmiolatka z domu dziecka we Wschowie została zgwałcona i uduszona przez Kamila L., wychowanka tegoż DD. Do tego zdarzenia doszło 26 kwietnia 2009 roku” [Gazeta współczesna, platforma blogowa 2010]. „Nasze zarzuty wobec dyrektorki domu dziecka, w którym dochodziło do molestowania dzieci przez starszych wychowanków, potwierdziły się. Prokuratura postawiła jej zarzut niezawiadomiania o gwałtach i znęcania się nad dziećmi” [Reportaż TVN, 2005]. W jednym z domów dziecka na Pradze Północ 13-letni podopieczny zaatakował wychowawcę i złamał mu nos, bo ten poprosił go o posprząkanie podłogi [Gazeta Forum, 2009].

Niestety samo stwierdzenie faktu istnienia tych zagrożeń (przez świat „nauki” czy mass media) nie doprowadzi do ich zlikwidowania. Należy zaplanować długofalowe działania naprawcze, począwszy od zmiany systemu kształcenia potencjalnych pracowników instytucji pomocowych, poprzez zwiększenie podmiotowości dziecka, a może przede wszystkim poprzez zmianę systemu pomocy, odejścia od systemu uprzedmiotowiającego do systemu wzmacniającego podmiotowość.

BIBLIOGRAFIA

- Filek J. (1984), *Pytanie o istotę wychowania*. „Studia Filozoficzne” nr 4.
- Flick U. (2010), *Projektowanie badania jakościowego*. Warszawa: PWN.
- Gazeta Forum, 2009, <http://forum.gazeta.pl> (dostęp 20.04.2011).
- Gazeta współczesna, platforma blogowa 2010, <http://www.wspolczesna.pl> (dostęp 21.04.2011).
- Marszałek K. (2010), *Rodzina zaprzyjaźniona w polskim systemie pomocy dziecku i rodzinie*. [W:] Janicka I. (red.), *Rodzice i dzieci w różnych systemach rodzinnych*. Kraków: Impuls.
- Marszałek K. (2009), *Relacje wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej z rodziną naturalną w latach 2003–2008*. „Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy”, nr 4.
- Moskal F. (1982), *Obraz wychowawcy w opinii byłych wychowanków*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” nr 8.
- Najwyższa Izba Kontroli, Informacja o wynikach kontroli funkcjonowania wybranych placówek opiekuńczo-wychowawczych, 2010, 144A/2008/P/07/099/KPL.
- Najwyższa Izba Kontroli, Kontrola funkcjonowania wybranych placówek opiekuńczo-wychowawczych, 2008.
- Odpowiedź Ministra Pracy i Polityki społecznej na interpelację nr 1270, w sprawie systemu opiekuńczo-wychowawczego w Polsce, Warszawa 26.03.2008.
- „Polityka” nr 9/2011.
- Reportaż TVN, 2005, <http://www.tvn.pl/> <http://www.tvn.pl/> (dostęp 19.04.2011).
- Rozporządzenie w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych z dnia 19.10.2007.

- Sowa J. (2005), *Podmiotowość w wychowaniu*. [W:] Pilch T. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. IV. Warszawa: Żak.
- Sztumski J. (2005), *Problem społeczny*. [W:] Pilch T. (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, T. IV. Warszawa: Żak.
- Ustawa o pomocy społecznej z 12.03.2004 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 64, poz. 593).